**Ks. prof. dr hab. Mirosław S. Wróbel**

**Kierownik Sekcji Nauk Biblijnych**

**Wydział Teologii**

**Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II**

**Zajęcia dla Kursu Formacji Biblijnej:**

**Znaczenie i funkcja Ducha Świętego w Ewangelii św. Jana**

**21.03.2020 r.**

**BIBLIOGRAFIA:**

Jankowski, A., „Paraklet”, *Egzegeza Ewangelii św. Jana. Kluczowe teksty i tematy teologiczne*, red. F. Gryglewicz, Lublin: Wydawnictwo KUL 1992, s. 183-206.

Jankowski, A., *Duch Święty w Nowym Testamencie*, Kraków: Wydawnictwo Benedyktynów 1998.

Kl’uska, B., *Uczeń ikoną Chrystusa. Studium egzegetyczno-teologiczne Mowy pożegnalnej J 13,31-16,33*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2007.

Kot, P., „Popaschalne świadectwo Parakleta o sądzie Boga nad „światem” w ujęciu J 16,8-11”, *Verbum Vitae* 26 (2014), s. 71-93.

Kręcidło, J., Duch Święty i Jezus w Ewangelii świętego Jana. Funkcja pneumatologii w chrystologicznej strukturze czwartej Ewangelii, Częstochowa: Edycja św. Pawła 2006.

Kręcidło, J., The Spirit Paraclete and Jesus in the Gospel of John, Kraków: La Salette 2007.

Kudasiewicz, J., „Paraklet a grzech świata” (J 16,7-11)”, *RT* 6/38 (1993), s. 109-119.

Ordon, H.,, „Dawca Ducha Bożego w Nowym Testamencie”, *Roczniki Teologiczne* RT 43 (1996), s. 127-137.

Szlaga, J., „Historiozbawcza misja Ducha Świętgo według J 16,8-11”, w: *Materiały pomocnicze do wykładów z biblistyki*, t. 7, Lublin: Wydawnictwo KUL 1984, s. 101-114.

Witczyk, H., „Paraklet Duchem Nowego Przymierza (J 14,15-17)”, RT 46 (1999), s. 77-91.

Witczyk, H., *Kościół Syna Bożego*, Kielce: Verbum Vitae” 2012, s. 541-557.

Wróbel, M.S., „Duch Boży w Starym Przymierzu”, *Więcej szczęścia jest w dawaniu aniżeli w braniu. Księga Pamiątkowa dla ks. prof. W. Chrostowskiego w 60 rocznicę urodzin*, t. 3, red. B. Strzałkowska, Warszawa: Stowarzyszenie Biblistów Polskich 2011, s. 1577-1586.

Wróbel, M.S., „‘I skłoniwszy głowę, przekazał ducha’ (J 19,30). Duch Święty jako dar umierającego Pana”, *Gloriam praecedit humilitas (Prz 15,33)*. Księga Pamiątkowa dla Księdza Profesora Antoniego Troniny w 70. Rocznicę Urodzin, red. M. Szmajdziński, Częstochowa: Wydawnictwo Archidiecezjalne „Regina Poloniae” 2015, s. 859-870.

Aby lepiej zrozumieć znaczenie i funkcję Ducha Świętego w Ewangelii Janowej najpierw zwrócimy uwagę na ujęcie Ducha Bożego w tekstach Starego Testamentu.

1. **Duch Boży w tekstach judaizmu okresu Drugiej Świątyni**

 Na kartach Pisma Świętego wzmianka o Duchu na pierwszej stronie (Rdz 1,2 – „Duch Boży - ‎ רוּחַ אֱלֹהִ֔ים (Gen. 1:2 WTT) unosił się nad wodami”) i na ostatniej stronie (Ap 22,17

„A Duch i Oblubienica mówią: «Przyjdź!»” - Καὶ τὸ πνεῦμα καὶ ἡ νύμφη λέγουσιν· ἔρχου. ) tworzy szczególną inkluzję wskazującą na Jego działanie od początku do końca jako Stwórcy, Ożywiciela i Dokonawcy. Rolę Ducha w odniesieniu do całego stworzenia i powszechnej historii ludzkości akcentowano zarówno w nauczaniu ojców Kościoła (np. św. Justyn, św. Augustyn, św. Leon Wielki), jak i we współczesnym nauczaniu Magisterium Kościoła. Ojciec Święty Jana Paweł II w encyklice *Dominum et Vivificantem* podkreśla, że „biblijne pojęcie stworzenia oznacza nie tylko powołanie do istnienia samego bytu wszechświata: czyli obdarowanie istnieniem – oznacza również obecność Ducha Bożego w stworzeniu: czyli początek zbawczego udzielania się Boga temu, co stworzył”[[1]](#footnote-1). W posynodalnej adhortacji apostolskiej *Sacramentum Caritatis* z 2007 r. papież Benedykt XVI omawiając związek pomiędzy Jezusem i Duchem Świętym naucza, że „Paraklet, pierwszy dar dla wierzących, działający już w stworzeniu (por. Rdz 1,2), jest w pełni obecny w całej egzystencji Słowa wcielonego”[[2]](#footnote-2). W adhortacji apostolskiej *Verbum Domini* z 2010 r. papież Benedykt XVI wskazuje na działanie Ducha Świętego w całej historii zbawienia: „Ten sam Duch, który mówił przez proroków, wspiera i inspiruje Kościół w dziele głoszenia Słowa Bożego i w przepowiadaniu Apostołów; ostatecznie to ten sam Duch, który natchnął autorów świętych Pism[[3]](#footnote-3). Papież Franciszek podczas uroczystości Zesłania Ducha Świętego 19 maja 2013 r. na placu św. Piotra w swojej homilii wskazał na działanie Ducha Świętego w życiu Kościoła:

„Przeżywamy na nowo Zesłanie Ducha Świętego na Kościół, dokonane przez Chrystusa zmartwychwstałego. Chciałbym zastanowić się nad trzema słowami związanymi z działaniem Ducha Świętego: **nowość, harmonia, misja”.**

**Nowość** zawsze napełnia nas po trosze lękiem, bo czujemy się bardziej bezpieczni, jeśli mamy wszystko pod kontrolą. Ale kiedy Bóg się objawia, przynosi nowość. Zadajmy sobie pytanie: czy jesteśmy otwarci na „Boże niespodzianki”? Czy jesteśmy odważni, aby wyruszyć na nowe drogi? Duch Święty pozornie zdaje się tworzyć nieład w Kościele, ponieważ przynosi różnorodność charyzmatów. Jednakże to wszystko pod Jego działaniem jest wielkim bogactwem. W Kościele **harmonię** sprawia Duch Święty. Duch Święty jest wiatrem, który dmie w żagiel, aby żaglowiec mógł płynąć. Duch Święty jest duszą **misji**. Duch Święty pozwala nam zobaczyć perspektywę i popycha nas na egzystencjalne krańce, aby głosić Jezusa Chrystusa”. Katechizm Kościoła Katolickiego mocno podkreśla działanie Ducha Świętego od początku istnienia świata aż po jego kres: „Słowo Boga i Jego Tchnienia znajdują się u początku bytu i życia całego stworzenia… Duch Święty działa z Ojcem i Synem od początku aż do wypełnienia zamysłu Bożego”[[4]](#footnote-4). Wynika z tego, że Duch Święty działa w całym stworzeniu od początku aż do skończenia świata (pneumatologia uniwersalna). W Dzień Pięćdziesiątnicy nastąpiło szczególne wylanie Ducha Świętego na Kościół (pneumatologia eklezjalna, Duch Kościołotwórczy). Wnikając głębiej w te starotestamentalne obrazy możemy rozpoznać różne aspekty pneumatologii objawionej w okresie poprzedzającym czas Chrystusa i czas Kościoła.

W Biblii Hebrajskiej termin *ruah* ‎ ר֣וּחַ używany na określenie Ducha posiada pierwotne znaczenie – tchnienie, dech, wiatr. Duch jest przedstawiany jako siła Boża, moc stwórcza, przenikliwość prorocka. Autorzy natchnieni najczęściej określają Go jako Duch Boży (hebr. *ruah JHWH*; gr. *pneuma Theou -* πνεῦμα θεοῦ )) lub jako Duch Święty (hebr. *ruah hakkodesz*; ‎ הַקֹּ֖דֶשׁ gr. *pneuma hagion* πνεῦμα ἅγιον ). Określenia te wskazują na szczególne uczestnictwo Ducha w życiu Boga. W Starym Testamencie już od samego początku w akcie stworzenia podkreślana jest obecność Ducha Bożego (Rdz 1,1-2 „Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem: ciemność była nad powierzchnią bezmiaru wód, a Duch Boży ( ruah Elohim) unosił się nad wodami”). W wersecie 1 mowa jest o Bogu Stwórcy, natomiast werset 2 wzmiankuje Ducha Bożego, który jawi się jako osobowa postać Stwórcy i kontynuator dzieła stworzenia obdarzając je rozumnością, harmonią, porządkiem, logiką, pięknem i życiem. Hebrajski termin *merahepet* - ‎ מְרַחֶ֖פֶת (Gen. 1:2) oznacza lot ptaka – stąd późniejsze symboliczne przedstawienie Ducha Świętego jako ptaka - gołębicy. Powiązanie działania Ducha z aktem stwórczym można znaleźć także w Ps 104,24.30 „Jak liczne są dzieła Twoje, Panie! Ty wszystko mądrze uczyniłeś: ziemia jest pełna Twych stworzeń… Stwarzasz je, gdy ślesz swego Ducha i odnawiasz oblicze ziemi”. Także Ps 33,6 nawiązuje do Bożego aktu stwórczego poprzez tchnienie (*beruah*): „Przez słowo Pana powstały niebiosa i wszystkie ich zastępy przez tchnienie ust Jego”.

W najstarszym opisie stworzenia człowieka Bóg – Stwórca obdarza człowieka tchnieniem życia. Dzięki temu tchnieniu człowiek stworzony na obraz Boży staje się istotą żyjącą: Rdz 2,7: „Wtedy to Pan Bóg ulepił człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, wskutek czego stał się człowiek istotą żywą”.

‎ וַיִּיצֶר֩ יְהוָ֙ה אֱלֹהִ֜ים אֶת־הָֽאָדָ֗ם עָפָר֙ מִן־הָ֣אֲדָמָ֔ה וַיִּפַּ֥ח בְּאַפָּ֖יו נִשְׁמַ֣ת חַיִּ֑ים וַֽיְהִ֥י הָֽאָדָ֖ם לְנֶ֥פֶשׁ חַיָּֽה׃

 Z tchnieniem związane jest życie, którego Panem jest sam Bóg. Wyraża to jasno Księga Hioba: Hi 12,10: „W Jego ręku – tchnienie wszystkiego, co żyje i duch (ruah) każdego ciała ludzkiego”.

‎ אֲשֶׁ֣ר בְּ֭יָדוֹ נֶ֣פֶשׁ כָּל־חָ֑י וְ֜ר֗וּחַ כָּל־בְּשַׂר־אִֽישׁ׃

 Obecność Ducha Bożego widoczna jest w życiu przywódców Ludu Bożego. Teksty biblijne wyraźnie mówią o obecności Ducha Bożego w życiu Józefa sprzedanego przez braci do Egiptu (Rdz 41,38n), w życiu Mojżesza (Lb 11,17.25; Iz 63,11), w życiu Jozuego (Lb 27,18.20), w życiu charyzmatycznych przywódców zwanych Sędziami (Sdz 3,10; 6,34; 11,29; 13,25; 14,6.19; 15,14) oraz w życiu pierwszych królów Izraela – Saula (1 Sm 10,6) oraz Dawida (1 Sm 16,13; 2 Sm 23,2).

Teksty starotestamentalne w sposób szczególny akcentują asystencję Ducha Bożego w życiu proroków. Dzięki Duchowi prorok może słuchać Boże słowa, mieć wizję Chwały Bożej oraz przemawiać w imieniu Boga (Ez 2,2; 3,12nn; 8,3; 11,1nn).[[5]](#footnote-5) Pod wpływem Ducha prorocy stają się narzędziami zbawczego działania Boga. Prorocy wiążą bardzo ściśle obecność Ducha z osobą Mesjasza i z czasami eschatologicznymi. W proroctwie mesjańskim Izajasza Duch Pański ma spocząć na potomku pochodzącym z pnia Jessego, ojca Dawida: Iz 11,1-5 „I wyrośnie różdżka z pnia Jessego, wypuści się odrośl z jego korzeni. I spocznie na niej Duch Pański, duch mądrości i rozumu, duch rady i męstwa, duch wiedzy i bojaźni Pańskiej. Upodoba sobie w bojaźni Pańskiej. Nie będzie sądził z pozorów ni wyrokował według pogłosek; raczej rozsądzi biednych sprawiedliwie i pokornym w kraju wyda słuszny wyrok. Rózgą swoich ust uderzy gwałtownika, tchnieniem swoich warg uśmierci bezbożnego. Sprawiedliwość będzie mu pasem na biodrach, a wierność przepasaniem lędźwi”. Pomazaniec Pański na kartach księgi proroka Izajasza wypowiada słowa, które w przyszłości w synagodze w Nazarecie wypowie sam Jezus: Iz 61,1 „Duch Pana Boga nade mną, bo Pan mnie namaścił. Posłał mnie, by głosić dobrą nowinę ubogim, by opatrywać rany serc złamanych, by zapowiadać wyzwolenie jeńcom i więźniom swobodę…”. Teksty biblijne wskazują na eschatologiczną rzeczywistość wylania Ducha nie tylko na Pomazańca, lecz na cały lud Boży w celu jego przemiany i obdarzenia go życiem. Iz 32,15-17 „Wreszcie zostanie wylany na nas Duch z wysokości. Wtedy pustynia stanie się sadem, a sad za las uważany będzie. Na pustyni osiądzie prawo, a sprawiedliwość zamieszka w sadzie. Dziełem sprawiedliwości będzie pokój, a owocem prawa - wieczyste bezpieczeństwo”; Iz 44,3-4 „Bo rozleję wody po spragnionej glebie i zdroje po wyschniętej ziemi. Przeleję Ducha mego na twoje plemię i błogosławieństwo moje na twych potomków. Wyrastać będą jak trawa wśród wody, jak topole nad bieżącymi wodami”. Motyw symbolu wody jako Ducha Świętego zostanie później mocno rozwinięty w Ewangelii św. Jana (J 7,37-39). Z darem Ducha Bożego prorocy mocno wiążą przemianę moralną człowieka wyrażającą się w głębokim nawróceniu - Ez 36,25-27 „Pokropię was czystą wodą, abyście się stali czystymi, i oczyszczę was od wszelkiej zmazy i od wszystkich waszych bożków. I dam wam serce nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, odbiorę wam serce kamienne, a dam wam serce z ciała. Ducha mojego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według mych nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali”. Głęboka przemiana umożliwia powstanie ze śmierci do życia dzięki ożywczemu tchnieniu Ducha[[6]](#footnote-6). Prorok Ezechiel opisuje to w bardzo sugestywnej wizji ożywienia wyschniętych kości: Ez 37:5-10.14.

1. **Uświęcające działanie Ducha Bożego**

Stary Testament, mówiąc o obecności i działaniu Ducha Bożego, wskazuje na jego fundamentalną aktywność uświęcającą. Duch Boży pomaga także człowiekowi dobrze żyć, stąd też natchnieni autorzy Starego Testamentu wyrażają przekonanie, że dzięki Duchowi Bożemu człowiek może postępować etycznie. Są przeświadczeni, że Duch Boży, który stanowi centrum osobowego i duchowego życia człowieka, oddziałuje na niego, co uwidacznia się chociażby w pobudzaniu do dobrego (Ezd 1,5), oświecaniu i nauczaniu (Ne 9,20) czy też uzdalnianiu do rozeznawania woli Boga (Mdr 9,17). Można powiedzieć, że aktywność Ducha Bożego wobec człowieka ma charakter formacyjny i oczyszczający, gdyż Jego istotnym celem jest przemiana ludzkiego wnętrza. To właśnie działanie Ducha Bożego, mówiące o obecności samego Boga pośród swoich stworzeń sprawia, że człowiek jest świadom Boga, że może doświadczać Go w swoim życiu. Ten najbardziej osobisty element w życiu ludzkim, jakim jest Duch Boży, starotestamentowe pisma ukazują jako moc Bożą, która uzdalnia człowieka do prowadzenia życia moralnego. Działanie Ducha Bożego zmierza do uświęcenia człowieka, co jest możliwe dzięki temu, że ten duchowy dar Boga to właśnie Boży *„duch świętości”*, Boży *„duch święty”*.

***„Boży duch świętości”* (Iz 63,10; Ps 51,13)**

Sformułowanie *„duch świętości”* albo *„duch święty”* w odniesieniu do Ducha Bożego pojawia się w dwóch miejscach Biblii hebrajskiej, w których natchniony autor wiąże dynamicznie rozumiane pojęcie *„ducha”* (hebr. *rûaḥ*) z określeniem *„świętości”* (hebr. *qōdeš*) Boga: w Księdze Izajasza oraz w Księdze Psalmów. W ten sposób Duch Boży zostaje nazwany w Księdze Izajasza w wypowiedzi na temat niewiernej i buntowniczej postawy Izraela wobec Boga obdarzającego swój lud ojcowską miłością:

 *„Lecz oni [Izraelici] zbuntowali się i zasmucali Jego świętego ducha, zmienił się więc dla nich we wroga i on zaczął z nimi walczyć. Wtedy wspomni [lud] o pradawnych dniach [o przeszłości], o Mojżeszu i o jego ludzie: Gdzie jest Ten, który z morza wyciągnął pasterza swej trzody? Gdzie jest Ten, który tchnął w jego wnętrze swojego świętego ducha?”* (Iz 63,10-11).

‎ וְהֵ֛מָּה מָר֥וּ וְעִצְּב֖וּ אֶת־ר֣וּחַ קָדְשׁ֑וֹ וַיֵּהָפֵ֥ךְ לָהֶ֛ם לְאוֹיֵ֖ב ה֥וּא נִלְחַם־בָּֽם׃

 ‎וַיִּזְכֹּ֥ר יְמֵֽי־עוֹלָ֖ם מֹשֶׁ֣ה עַמּ֑וֹ אַיֵּ֣ה׀ הַֽמַּעֲלֵ֣ם מִיָּ֗ם אֵ֚ת רֹעֵ֣י צֹאנ֔וֹ אַיֵּ֛ה הַשָּׂ֥ם בְּקִרְבּ֖וֹ אֶת־ר֥וּחַ קָדְשֽׁוֹ׃

 Autor natchniony w przytoczonym fragmencie podkreśla, że wszelka niewierność i sprzeciw wybranego narodu wobec Bożej miłości uderza w świętość Boga, a więc w samą Jego istotę, czyli to, przez co Bóg jest Bogiem. Zraniona świętość Boga, od której zależy wszelkie życie, wpływa na Jego postawę wobec Izraelitów. Dopiero dopuszczone przez Boga bolesne doświadczenia w życiu narodu wybranego, będące konsekwencją popełnionych grzechów, pomogły buntowniczej społeczności Izraela odkrywać swoją zależność od Boga oraz potrzebę Jego zbawczych interwencji. Wyrażeniu: *„duch Jego świętości”*, bo tak dosłownie brzmi hebrajski tekst (hebr. *rûaḥ qodšô*) odpowiada znajdujący się w następnym wersecie zwrot: *„ramię Jego chwały”* (hebr. *zerôaʽ tip’artô* – Iz 63,12). Zaobserwowany paralelizm pozwala wskazać, że *„duch świętości Boga”* oznacza *„Bożą moc”*, która nieustannie objawia się w dziejach narodu wybranego. To właśnie ta osobowa Boża moc, której nie da się z niczym porównać, wkracza w ludzkie życie, by je uświęcić, a w ten sposób uczynić własnością Boga.

O Bożym *„duchu świętości”* mówi także Psalm 51 w kontekście prośby o miłosierdzie, z jaką zwraca się do Boga skruszony grzesznik:

*„Stwórz we mnie czyste serce, Boże, i ducha mocnego odnów w moim wnętrzu. Nie odrzucaj mnie od Twojego oblicza i nie odbieraj mi Twego ducha świętego. Daj mi się cieszyć Twoim zbawieniem i umocnij mnie duchem ochoczym”* (Ps 51,12-14).

‎ WTT לֵ֣ב טָ֭הוֹר בְּרָא־לִ֣י אֱלֹהִ֑ים וְר֥וּחַ נָ֜כ֗וֹן חַדֵּ֥שׁ בְּקִרְבִּֽי׃

‎ WTT אַל־תַּשְׁלִיכֵ֥נִי מִלְּפָנֶ֑יךָ וְר֥וּחַ קָ֜דְשְׁךָ֗ אַל־תִּקַּ֥ח מִמֶּֽנִּי׃

‎ השִׁ֣יבָה לִּ֭י שְׂשׂ֣וֹן יִשְׁעֶ֑ךָ וְר֖וּחַ נְדִיבָ֣ה תִסְמְכֵֽנִי׃

 Sformułowanie

*„Boży duch świętości”* (hebr. *rûaḥ qodšekā* – dosłownie: *„duch świętości Twojej”*) posiada w przytoczonym fragmencie dwa synonimiczne zwroty, które przybliżają jego rozumienie: pierwszy z nich to *„duch mocy”* (hebr. *rûaḥ nākôn*), natomiast drugi mówi o *„duchu gotowości do pełnienia woli Bożej”* (hebr. *rûaḥ nedîbā(h)*). Psalmista pokazuje, że Bóg, będący źródłem wszelkiej świętości, jako jedyny może uzdolnić człowieka do życia religijnego i moralnego, a skruszonego grzesznika obdarzyć mocą uświęcającą.

We wnętrzu człowieka wołającego do Boga o ratunek jest zatem obecna *„moc życiowa”*, która prowadzi go do świętości, a jest nią sam „duch świętości”.

W świetle przytoczonych tekstów (Iz 63,10-11 oraz Ps 51,12-14) można powiedzieć, że sformułowanie – *„Boży duch świętości”* – oznacza przede wszystkim samą istotę Boga, którą jest świętość, a także Boży dar dla człowieka, który uzdalnia go poprzez uczestnictwo w tej *„Bożej mocy”* do wiernego trwania przy Bogu. Duch Boży jest *„mocą uświęcającą”* (Ps 51,13), która domaga się świętości człowieka, gdyż sam jest święty (Iz 63,10). Dzięki mocy, jaką jest Duch Boży, człowiek otrzymuje fundamenty pozwalające prowadzić mu życie etyczne, moralne i religijne. To Duch Boży jest darem uzdalniającym człowieka do życia w świętości. Uświęcające działanie Ducha Bożego jest podstawową prawdą, jaką zawiera hebrajskie sformułowanie przekładane jako: *„duch święty”* albo *„duch świętości”.*  Warto w tym miejscu nadmienić, że określenie *„duch święty”* pojawia się jeszcze w greckim tekście Księgi Mądrości, która zawsze łączy je z Bożą mądrością (Mdr 1,5; 9,17).

Starotestamentowe teksty pokazują, że wymóg świętości był przede wszystkim związany z kultycznym aspektem życia Izraela. Teologowie judaizmu, wychodząc od pojęć absolutnej świętości Boga oraz świętego miejsca Bożego przebywania wypracowali naukę o kulcie (Kpł 1-17). Przedstawione wymagania dotyczące czystości, którym muszą poddać się zarówno kapłani, jak i świecka społeczność Izraela, miały prowadzić grzesznego człowieka do

spotkania z Bogiem. Obecność Boga wyrażoną w postaci obłoku w *„świętym mieszkaniu”*, a więc w wybudowanym na pustyni przybytku Bożym, jakim był Namiot Spotkania, poświadcza Księga Wyjścia: *„Obłok okrył Namiot Spotkania, a chwała PANA napełniła święte mieszkanie. Mojżesz nie mógł wejść do Namiotu Spotkania, gdyż obłok spoczywał na nim, a chwała PANA wypełniła święte mieszkanie”* (Wj 40,34-35). W ten sposób autor natchniony pokazał, że Bóg, którego istotą jest świętość, rzeczywiście jest obecny w świecie Izraela.

W opisie poświęcenia świątyni jerozolimskiej król Salomon wyraża wątpliwości co do Bożego zamieszkania w materialnym domu, wzniesionym przez człowieka: *„Czy jednak naprawdę Bóg zamieszka na ziemi? Przecież niebo nieogarnione nie może Ciebie objąć,*

*a cóż dopiero ten dom, który zbudowałem”* (1 Krl 8,27). Odpowiedzi na to pytanie dostarcza mowa diakona Szczepana, który postawiony przed Wysoką Radą Żydów mówił: *„Nasi przodkowie mieli na pustyni Namiot Przymierza. Ten bowiem, który rozmawiał z Mojżeszem,*

*kazał mu go uczynić według ukazanego mu wzoru. Nasi przodkowie przejęli go i pod wodzą Jozuego wnieśli do ziemi, z której Bóg przed nimi wypędził pogan. Tam namiot pozostał aż do czasów Dawida. Jego Bóg obdarzył łaską, a on prosił, aby mógł zbudować świątynię dla domu Jakuba. Jednak dopiero Salomon wybudował Mu dom. Ale Bóg Najwyższy nie mieszka w budowlach wzniesionych przez człowieka, jak mówi prorok: «Niebo jest moim tronem, a ziemia podnóżkiem stóp moich. Jakiż dom możecie Mi zbudować – mówi Pan, i gdzie jest miejsce, w którym miałbym odpocząć? Przecież to wszystko uczyniła moja ręka»”* (Dz 7,44-50). Mocno brzmią słowa Szczepana, który odwołując się do proroctwa Natana (2 Sm 7) oraz Izajaszowego proroctwa (Iz 66,1) stwierdził, że *„Bóg Najwyższy nie mieszka w budowlach wzniesionych przez człowieka”* (Dz 7,48).

Kiedy Jezus zapowiada zburzenie świątyni, którą wzniesie w ciągu trzech dni na nowo (J 2,19), mówi, jak wyjaśnia ewangelista Jan, *„o świątyni swego ciała”* (J 2,21). Stąd też można powiedzieć, że nie materialna świątynia, święte miejsce obecności Bożej, ale Ciało zmartwychwstałego Syna Bożego jest takim „miejscem”, gdzie człowiek znajduje Bożą obecność i Boże zbawienie. To, co wyraził odnośnie Bożego zamieszkania w budowlach wzniesionych przez człowieka diakon Szczepan w Dziejach Apostolskich uzasadnia sam Jezus w rozmowie z Samarytanką, która na pytanie o właściwe miejsce dla sprawowania kultu (J 4,20) słyszy: *„Bóg jest duchem, stąd też ci, którzy Go wielbią, winni to czynić w Duchu i w prawdzie”* (J 4,24). Uświęcającemu działaniu Ducha Świętego nie podlega zatem w pełni materialny dom, ale ten duchowy, gdyż tylko on może stać się prawdziwym mieszkaniem Boga, co okonuje się dzięki aktywności Ducha Bożego. Rzeczywisty duchowy dom Boga, zgodnie z nauką zawartą w Pierwszym Liście św. Piotra, jest zbudowany z „żywych kamieni”, którymi są ludzie uświęceni wewnętrznie przez Ducha Bożego (1 P 2,4-10).

Moralna przemiana człowieka urzeczywistnia się dzięki aktywności Ducha Bożego, który dokonuje obmycia ludzkiego wnętrza. Stąd też w Księdze Ezechiela Bóg zapowiada duchową przemianę swego ludu: *„Uświęcę moje wielkie imię znieważone i zbezczeszczone przez was wśród narodów […]. Pokropię was czystą wodą, aby was oczyścić. Oczyszczę was ze wszystkich waszych nieczystości i ze wszystkich waszych bożków. Dam wam nowe serce i nowego ducha ześlę do waszego wnętrza. Wyjmę z waszej piersi serce kamienne, a dam wam serce z ciała. Poślę do waszego wnętrza mojego Ducha i sprawię, że będziecie postępowali według moich nakazów i zachowywali moje prawo. Będziecie go przestrzegali”* (Ez 36,23.25-27)17. Przytoczona zapowiedź wewnętrznej przemiany wspólnoty ludu Bożego, która dokona się dzięki darowi *„nowego Ducha”* (hebr. *rûaḥ hǎdāšā(h)*) obejmie swoim działaniem obszar ludzkiego myślenia, mówienia i postępowania. W człowieku obdarowanym *„nowym sercem”* i *„nowym Duchem”* dokonuje się intelektualno-moralne odrodzenie, które owocuje prawdziwą świętością w ludzkim życiu, a więc szczerym, bliższym niż dotychczas, przylgnięciem do Boga. Ten *„nowy Duch”* (Ez 36,26) w przywołanym fragmencie Księgi Ezechiela jest określony przez proroka mówiącego w imieniu Boga jako *„mój Duch”* (hebr. *rûḥî* – Ez 36,27), czyli *„Duch Boży”*. Działanie Ducha Bożego tak dogłębnie przemieni wnętrze człowieka, że jego serce nauczy się uległości wobec Boga, co znajdzie wyraz w świadomym podążaniu drogą Bożych przykazań.

Cytowany już fragment Iz 63 mówi o *„duchu świętości”* albo *„duchu świętym”*, którego za-

smucali Izraelici buntujący się przeciw Bogu (Iz 63,10). Natchniony autor skontrastował z dobrodziejstwami ojcowskiej miłości Boga, objawiającą się w historii Izraela, niewierną i buntowniczą postawę wybranego przez siebie narodu. Wszelki sprzeciw wobec Bożej dobroci, jak już zostało to wcześniej powiedziane, rani świętość Boga, a więc samą Jego istotę19. Grzeszna postawa Izraelitów nieustannie sprzeniewierzających się Bożej woli głęboko zasmuca Ducha Bożego, który jest święty, natomiast grzech uderza w tę Bożą świętość Ducha. To właśnie tego świętego ducha Bóg *„tchnął we wnętrze”* Mojżesza, by przeprowadzić za jego pośrednictwem swój lud przez morze i pustynię, ukazując w ten sposób moc swej miłości (Iz 63,11). Również cały naród wybrany został obdarowany tym Bożym Duchem, by przewodził mu w drodze do ziemi obiecanej: *„Duch PANA kierował ich na spoczynek jak trzodę, która schodzi w dolinę. Tak wiodłeś swój lud, aby wsławić swoje imię!”* (Iz 63,14). Pomimo jednak osobistego angażowania się Boga w dzieje swojego ludu, Boża miłość została odrzucona, a Duch Boży zasmucony. Apostoł Paweł w Liście do Efezjan zachęca człowieka wierzącego do zdecydowanego przeciwstawiania się grzechowi, ponieważ wtedy jest on prawdziwym naśladowcą Boga. Dzięki otwarciu się na świętość Boga wierzący otrzymuje siłę i motywację do walki z wszelkimi przejawami zła w swoim życiu. Ponieważ w życiu człowieka możliwa jest sytuacja odwrotna, czyli uległość wobec zła, dlatego też apostoł woła, by nie zasmucać taką postawą Bożego Ducha Świętego, który troszczy się o zbawienie wierzącego: *„Nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego, w którym zostaliście opieczętowani na dzień zbawienia”* (Ef 4,30). Zwrot *„duch święty”* albo *„duch świętości”* oznacza, że *„duch”* jest święty, ponieważ całą swą istotą należy do sfery istnienia Boga. Uzasadnieniem świętości *„ducha”* jest więc sam Bóg, który jest święty, właśnie dlatego, że jest Bogiem. Świętość jest istotą Boga. Jednakże powiązanie rzeczywistości *„ducha świętego”* ze świętością ludzkiego życia, będącego przecież owocem uświęcającego działania Ducha Bożego dokonywało się powoli w świadomości ludu Bożego.

Idea świętości, którą można osiągnąć na skutek skrupulatnego przestrzegania przepisów prawa, została stopniowo porzucona. W tak rozumianej świętości, w pewnym sensie zewnętrznej poprawności czy doskonałości, działanie Ducha Bożego wiązano przede wszystkim z realizacją zbawczego planu Boga. Jednakże sformułowanie *„zasmucać ducha świętego”* wskazuje na odejście od zewnętrznej koncepcji świętości w kierunku świętości wewnętrznej, która jest możliwa dzięki obecności i uświęcającemu działaniu Ducha Bożego, jakie dokonuje się w ludzkim wnętrzu.

Stopniowe pojawianie się w judaistycznej literaturze imienia Ducha Bożego wyrażonego w zwrocie „duch święty” było wyrazem wiary w jego uświęcające działanie. W jednym z dziękczynnych hymnów, pochodzącym z pierwszej groty w Qumran, autor przyznając, że jest „duchem cielesnym” (1QH 17,25) wyznaje: „Dziękuję Ci, Panie, że wylałeś Twego świętego ducha na Twego sługę” (1QH 17,26). Wyrażona tutaj wdzięczność Bogu dotyczy daru „świętego ducha”, który działa w życiu wiernego jako zbawcza moc, wspierająca go w walce z grzechem. Zwrot mówiący o „wylaniu ducha świętego” precyzuje inny fragment qumrańskiego hymnu, w którym autor uznaje przed Bogiem: „Wylałeś Twego ducha świętego na przebłaganie za winę” (1QH fragment 2,13). Inny znowu hymniczny tekst w sposób wyraźny mówi o oczyszczeniu, które dokonuje się dzięki aktywności „ducha świętego” w ludzkim wnętrzu: „Wiem, że nikt nie jest sprawiedliwy przed Tobą, przeto rozchmurzyć pragnę Twoje oblicze przez ducha, którego złożyłeś we mnie, aby dopełnić Twych zmiłowań wobec Twego sługi na zawsze, oczyszczając mnie przez Twego ducha świętości” (1QH 16,11-12)24. Przytoczone fragmenty potwierdzają, że na pewnym etapie duchowej ewolucji wierni wyznawcy jedynego Boga Izraela nie myśleli tylko o wyzwoleniu z ucisku doznawanego od różnych prześladowców, jak to miało miejsce w czasach biblijnych sędziów, ale przede wszystkim pragnęli świętości wewnętrznej, by móc służyć Bogu w pobożności i sprawiedliwości, a więc z czystym sercem, co mogło urzeczywistnić się jedynie dzięki uświęcającemu działaniu Ducha Bożego. Wypełnieniem tych oczekiwań jest poczęcie Syna Bożego za sprawą Ducha Świętego (Łk 1,35), które inicjuje decydujący etap uświęcającego działania Ducha Bożego, obejmujący wszystkich ludzi.

1. **Działanie Ducha Bożego w ujęciu tradycji mądrościowej**

W Księdze Hioba można przeczytać o *„natchnionej mądrości”*, będącej owocem działania Ducha Bożego, która jest dostępna dla człowieka. Młody mędrzec Elihu poirytowany wypowiedziami zarówno Hioba, jak i nieudolną argumentacją trzech jego przyjaciół na temat

przyczyny Hiobowych cierpień, odczuwa potrzebę zajęcia własnego stanowiska: *„Odezwał się Elihu, syn Barakela, Buzyty, i powiedział: «Wiekiem jestem jeszcze młody, wy już jesteście starcami, dlatego byłem onieśmielony i bałem się ukazać swoją wiedzę. Mówiłem sobie: ‘Niech przemówią ci w podeszłym wieku i niech starsi ukażą mądrość’. Ale duch jest w człowieku, i tchnienie Wszechmocnego czyni go pojętnym. Nie tylko wielcy posiadają mądrość i nie sami*

*starcy rozumieją, co jest prawe. Dlatego odważam się mówić, posłuchajcie mnie, ja także dam wam poznać swoją wiedzę”* (Hi 32,6-9).

Młody mędrzec Elihu, wbrew tradycyjnej opinii (Syr 25,4-6), dochodzi do przekonania, że mądrość niekoniecznie musi być owocem dojrzałego wieku i doświadczenia, lecz przede wszystkim widzi ją jako wynik aktywności Ducha Bożego działającego w człowieku, samego *„tchnienia”* Boga, którym istota ludzka została obdarowana. Elihu przypisując sobie posiadanie Bożego *„ducha”*, daje sobie prawo do przemawiania w obecności starszych (Hi 32,8)2. Ponieważ ukazana w Księdze Hioba *„mądrość”* pochodzi od Boga, stąd też nie można jej utożsamiać z przymiotem człowieka czy też przejawem ludzkiej inteligencji, które też zresztą są Bożymi darami. Ten sam Duch Boży, jakim Bóg obdarzył człowieka, by stał się istotą żyjącą (Rdz 2,7), inspiruje również mądrość. Elihu nie mogąc opanować rozpierającej go mocy słowa woła: *„Bo jestem przepełniony słowami, przynagla mnie duch w moim wnętrzu”* (Hi 32,18). Młody mędrzec Elihu stwierdza, że *„duch”* przynagla go do wyrażenia swych myśli, w których przekazuje Hiobowi orędzie nadziei, by pomóc mu na nowo wrócić do życia z Bogiem. Tak więc Duch Boży, który jest w człowieku, może ubogacić go zarówno niezwykłą mądrością, jak i wyjątkowymi zdolnościami (Wj 31,2-5; 35,30-36).

W Księdze Syracha została przedstawiona zwięzła synteza różnych aspektów *„mądrości”*, którą rozpoczyna stwierdzenie dotyczące jej pochodzenia: *„Wszelka mądrość pochodzi od Pana i pozostaje z Nim na wieki”* (Syr 1,1). Natchniony autor mówi o „mądrości”

jako przymiocie właściwym jedynie Bogu: *„Jeden tylko jest mądry, budzący trwogę, Ten, który siedzi na swoim tronie”* (Syr 1,8). Widzi on w niej również zasadę ładu obecnego we wszechświecie, będącą jednak rzeczywistością niedostępną dla człowieka: *„Piasek mórz, krople deszczu i dni wieczności – kto może je policzyć? Wysokość nieba, rozległość ziemi, otchłań i mądrość – kto może zbadać?”* (Syr 1,2-3). Natchniony autor ukazuje *„mądrość”* także

w perspektywie daru Boga dla tych, którzy Go kochają: *„Pan sam ją [mądrość] stworzył, ujrzał i policzył, i wylał ją na wszystkie swoje dzieła, na każde stworzenie, według swej hojności, rozdzielił ją obficie tym, którzy Go miłują”* (Syr 1,9-10). Rozumienie *„mądrości”* jako daru Boga wlanego w ludzkie wnętrze wpisuje się w proces coraz pełniejszej identyfikacji pojęcia *„mądrości”* z pojęciem *„ducha”*. Wypowiedzi Syracha o przekazywaniu „mądrości” następnym pokoleniom (Syr 24,33) towarzyszy świadomość otrzymania Ducha Bożego: *„Jeżeli Pan Najwyższy zechce, napełni go duchem roztropności, on zaś wypowie słowa mądrości, w modlitwie dziękując Panu”* (Syr 39,6). W centralnej części Księgi Syracha znajduje się pochwalna wypowiedź uosobionej Mądrości Bożej, której przesłanie koncentruje się na zamieszkaniu Boga pośród swojego ludu (Syr 24,1-23). Można zatem powiedzieć, że zarówno *„mądrość”*, jak i *„duch”* to rzeczywistości mówiące o obecności Boga wśród ludzi.

W Księdze Mądrości, której powstanie miało miejsce na krótko przed początkami Kościoła oraz formowaniem się pism Nowego Testamentu, rozumienie *„ducha”* i *„mądrości”* doprowadziło do utożsamienia tych dwóch rzeczywistości. Księga Mądrości, która stała się miejscem spotkania myśli hebrajskiej z hellenistyczną, nadaje pojęciom *„ducha”* (gr. *pneūma*) oraz *„mądrości”* (gr. *sofía*) charakter fundamentalny. Dokonujący się w ciągu wieków proces utożsamiania *„mądrości”* z *„duchem”* w Księdze Mądrości otrzymał postać wewnętrznej zasady kształtującej życie fizyczne oraz moralne. Ścisłe relacje *„mądrości”* i *„ducha”* można zaobserwować już w samym zamiennym posługiwaniu się tymi pojęciami w tekstach Księgi Mądrości. W modlitwie Salomona o dar mądrości rzeczywistościom *„mądrości”* i *„ducha”* zostaje nadane takie samo znaczenie: *„Kto rozezna Twoją wolę, jeśli nie obdarzysz go mądrością? Jeśli nie ześlesz z wysoka Twego świętego ducha?”* (Mdr 9,17). W przytoczonym fragmencie natchniony autor utożsamia *„mądrość”* ze *„świętym duchem”*, wskazując w ten sposób na konieczność Bożej pomocy, umożliwiającej człowiekowi rozpoznanie woli Boga. Chrześcijańska tradycja podążając za tą starotestamentową intuicją przypisywała cechy *„mądrości”* pochodzącej od Boga osobie Ducha Świętego. Proces utożsamienia *„mądrości”* z *„duchem”* jest widoczny w paralelizmie aktywności tych dwóch rzeczywistości zarówno na płaszczyźnie kosmicznej, jak i antropologicznej.

Natchniony autor mówi, że *„Duch Pański”* (gr. *pneūma kyríou* – dosłownie *„Duch Pana”*) wypełnia makrokosmos, czyli daje zawartość wszechświatowi: *„Duch Pański wypełnia wszechświat, a Ten, który podtrzymuje wszystko, ma znajomość mowy”* (Mdr 1,7). *„Mądrość”* natomiast ukazuje jako rzeczywistość, której wpływ rozciąga się wszędzie, która sprawuje w sposób nadzwyczajny rządy w całym kosmosie: *„Jej [mądrości] moc sięga krańców świata*

*i wszystkim zarządza wspaniale”* (Mdr 8,1). Kosmiczna funkcja podtrzymywania wszystkiego w istnieniu przypisywana jest zamiennie *„mądrości”* i *„duchowi”*. Aktywność *„ducha Pańskiego”* jest tożsama z działaniem *„mądrości”*, która jest zasadą spajającą całe stworzenie, gdyż odnawia wszystko (Mdr 7,27) oraz włada wszystkim z dobrocią (Mdr 8,1). Działanie sprawującej nad wszystkim rządy *„mądrości”* (Mdr 8,1), podobnie jak i *„ducha”* (Mdr 7,1), zostało przez autora natchnionego zidentyfikowane z czynnościami samego Boga nieustannie stwarzającego i podtrzymującego wszelkie istnienie. W świetle dojrzałego nauczania teologicznego Księgi Mądrości, utożsamiającego *„mądrość”* z *„duchem”*, trzeba dodać, że dar *„ducha Pańskiego”* identyfikuje się z *„mądrością”* Bożą, gdyż obydwie rzeczywistości pochodzą od Boga, który jest Duchem i Mądrością. Stąd też Bóg udziela się całemu stworzeniu, a zwłaszcza człowiekowi w całym bogactwie swojej istoty.

Boża mądrość, którą Księga Mądrości utożsamia z Duchem Bożym, działa także w człowieku. We fragmencie otwierającym Księgę Mądrości autor natchniony, głosząc pochwałę uczciwego

życia, rozumie *„mądrość”* jako *„ducha”* przebywającego w człowieku, który sprzeciwia się grzechowi: *„Mądrość bowiem nie wstąpi w duszę przewrotną, nie zamieszka w ciele zaprzedanym grzechowi. Święty duch karności unika podstępu i odsunie się od niemądrych*

*myśli, i wypłoszy go nadejście nieprawości. Mądrość bowiem jest duchem miłującym ludzi, ale słów bluźniercy nie zostawi bezkarnie: ponieważ Bóg świadkiem jego nerek, prawdziwym stróżem jego serca, Tym, który słyszy jego mowę”* (Mdr 1,4-6)12. Przytoczone wersety Księgi Mądrości pokazują, że *„mądrość”* działa identycznie jak *„duch”*, którego uświęcające działanie zmierzało do odnowienia ludzkiego wnętrza (Ps 51,12-14; Ez 36,26-27)13. Mądrość

będąca wynikiem miłości Boga wobec człowieka mieszka w duszy sprawiedliwego. Nie wstąpi ona jednak w duszę człowieka tkwiącego w grzechu (Mdr 1,4), gdyż chce, aby ludzie porzucili grzeszne, złe życie, mając udział w nieśmiertelności. Stąd też, jak naucza natchniony autor, *„święty duch karności”* ma moc uwalniać człowieka z grzechu, czyniąc go świętym. Ponieważ

*„duch święty”*, podobnie jak *„mądrość”*, nie chce mieć nic wspólnego z bezbożnym, dlatego został nazwany duchem *„wychowawcą”* (gr. *pneūma paideías*), który sprzeciwia się wszelkiej

nieprawości, stawiając człowiekowi wymagania po to, by przekazać mu swą świętość. *„Mądrość”* bowiem jako *„duch miłujący ludzi”* (Mdr 1,6) pragnie obdarzyć ich własnym życiem, gdyż, jak naucza Księga Mądrości, *„Bóg nie uczynił śmierci i nie cieszy się ze zguby żyjących”* (Mdr 1,13). Wyłączną przyczyną śmierci jest bezbożność, gdyż dla grzesznika trwającego uporczywie w grzechach śmierć fizyczna jest nie tylko karą za popełnione grzechy, ale także początkiem jego śmierci duchowej, natomiast dla sprawiedliwego fizyczny koniec życia otwiera perspektywę wiecznego trwania przy Bogu. W tym kontekście Księga Mądrości

już zapowiada nowe życie w *„duchu”*, o którym naucza apostoł Paweł: *„Oto teraz nie ma wyroku potępiającego dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie, gdyż prawo Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie, uwolniło cię od prawa grzechu i śmierci”* (Rz 8,1-2). To nowe życie przyniósł Chrystus, wykupując człowieka z grzechu oraz wyzwalając go od śmierci (Rz 5,12-21).

Dla natchnionego autora Księgi Mądrości *„mądrość”* jako rzeczywistość Boża posiada charakter wewnętrzny czy duchowy, stąd też może przenikać wszystko z mocą i przemieniać. Konsekwentne utożsamianie *„mądrości”* z *„duchem”* prowadzi do sformułowania w centralnej części Księgi Mądrości nauki na temat pochodzenia, natury oraz przymiotów *„mądrości”* (Mdr 7,22-8,1)16. Starotestamentowy hagiograf zawarł w tym fragmencie wykaz cech „*mądrości”*: *„Jest bowiem w niej [mądrości] duch rozumny, święty, jedyny, wieloraki, delikatny, ruchliwy, przenikliwy, nieskalany, jasny, niedokuczliwy, miłujący dobro, bystry, niepowstrzymany, dobroczynny, miłujący ludzi, trwały, niezawodny, nie ulega troskom, wszechpotężny i nad wszystkim czuwający, przenikający wszelkie duchy rozumne, czyste i najsubtelniejsze”* (Mdr 7,22-23). Przytoczony tekst zawiera dwadzieścia jeden określeń „mądrości”, co pozwoliło wyrazić doskonałość absolutną opisywanej rzeczywistości. Efekt ten został osiągnięty poprzez iloczyn dwóch liczb: 7 – symbolu doskonałości oraz 3 – symbolu pełni. Przymioty i funkcje, do jakich odwołał się hagiograf opisując naturę *„mądrości”*, tradycyjnie przypisywano *„duchowi”* Bożemu, co potwierdza tożsame rozumienie tych dwóch rzeczywistości. Autor natchniony, konstruując katalog przymiotów *„mądrości”*, posłużył się słownictwem zaczerpniętym z tradycji biblijnej oraz zapożyczoną terminologią pochodzącą z filozofii greckiej. To spotkanie hellenizmu z judaizmem, jakie dokonało się w Księdze Mądrości, przyczyniło się do położenia podwalin pod uniwersalizm chrześcijański głoszony przez Apostoła Pawła, który uczy, że Jezus Chrystus, Syn Boży, jest „mocą i mądrością Bożą” (1 Kor 1,24). Według autora Księgi Mądrości człowiek bez Bożej *„mądrości”* i *„ducha”* Bożego nie mógłby rozpoznać woli Boga co do swojego życia, stąd też woła: *„Kto rozezna Twoją wolę, jeśli nie obdarzysz go mądrością? Jeśli nie ześlesz z wysoka Twego świętego Ducha?”* (Mdr 9,17)19, a w innym miejscu pyta retorycznie: *„Któż bowiem z ludzi rozezna zamysł Boży albo któż pojmie wolę Pana?”* (Mdr 9,13). Autor natchniony świadom, że człowiek jest istotą słabą i niedoskonałą, potwierdza konieczność Bożej pomocy, nazwanej przez niego *„mądrością”* lub *„świętym Duchem”*, pozwalającej odkryć zamysły Boga w ludzkich dziejach. Dzięki wewnętrznemu działaniu *„ducha”* Bożego człowiek znacznie głębiej i pewniej poznaje plan Boga wobec swojego życia niż poprzez prawne normy sformułowane w ludzkim języku. Bóg za pośrednictwem swej *„mądrości”* i swego *„ducha”* pozwala człowiekowi powrócić na właściwą drogę: *„I tak ścieżki mieszkańców ziemi stały się proste, a ludzie poznali, co Tobie przyjemne, bo wybawiła ich Mądrość”* (Mdr 9,18). Czynna obecność Bożej *„mądrości”* w człowieku, tak samo jak *„ducha”* Bożego, polega na przemianie ludzkiego wnętrza, by dzięki temu mógł stać się przyjacielem Boga. *„Mądrość”* i *„duch”* są zatem niezbędne, by człowiek zarówno poznał, czego Bóg chce od niego, jak i mógł podążać właściwą drogą. To Boże zaangażowanie w nawrócenie człowieka Księga Mądrości wyjaśnia faktem, że Bóg kocha życie wszystkich swoich stworzeń: *„Zaiste, wszystko chronisz, bo to wszystko Twoje, miłujący życie Panie, bo we wszystkim jest Twoje niezniszczalne tchnienie”* (Mdr 11,26-12,1). Przytoczony fragment wyraźnie mówi, że Bóg kocha każde ze swoich stworzeń, a to oznacza, że nie odrzuca grzeszników, gdyż tchnienie Boże jest we wszystkim i jest ono niezniszczalne. Bóg mając nieustannie nadzieję na nawrócenie człowieka, powstrzymuje się od karania winnych i przymyka oczy na grzechy. Ponieważ wszechmoc Boga przepełnia bezmierna miłość, dlatego też domaga się miłosierdzia i cierpliwości wobec grzeszników. To kolejny przejaw ducha mądrości pragnącego życia dla człowieka: *„Nad wszystkim masz litość, bo wszystko w Twej mocy, i oczy zamykasz na grzechy ludzi, by się nawrócili. Miłujesz bowiem wszystkie stworzenia, niczym się nie brzydzisz, co uczyniłeś, bo gdybyś miał coś w nienawiści, nie byłbyś tego uczynił. Jakżeby coś trwać mogło, gdybyś Ty tego nie chciał? Jak by się zachowało, czego byś nie wezwał?”* (Mdr 11,23-25).

1. Jan Paweł II, *Dominum et Vivificantem*, nr. 12. [↑](#footnote-ref-1)
2. Benedykt XVI, *Sacramentum Caritatis*, nr. 12. [↑](#footnote-ref-2)
3. Benedykt XVI, *Verbum Domini*, nr. 15. [↑](#footnote-ref-3)
4. KKK 686. 703. [↑](#footnote-ref-4)
5. X. Leon-Dufour, *Słownik teologii biblijnej*, Poznań: Pallotinum 1990, s. 226 nn. [↑](#footnote-ref-5)
6. Zob. H. Ordon, „Zapowiedź udzielenia Ducha Ludowi Bożemu w Ez 36,24-28”, *RT* 52 (2005) s. 43-53; J. Kudasiewicz, *Odkrywanie Ducha Świętego*, Kielce: Jedność 1998, s. 91-108. [↑](#footnote-ref-6)